



Sygn. akt II CSKP 660/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 listopada 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Szanciło (przewodniczący)
SSN Beata Janiszewska (sprawozdawca)
SSN Jacek Widło

w sprawie z powództwa D. K.
przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń spółce akcyjnej w S.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 10 listopada 2022 r.,
skargi kasacyjnej powódki
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku
z dnia 19 listopada 2019 r., sygn. akt I ACa 444/19,

- 1. oddala skargę kasacyjną,**
- 2. zasądza od D. K. na rzecz Towarzystwa Ubezpieczeń spółki akcyjnej w S. kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powódka D.K. wniosła o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa Ubezpieczeń S.A. w S. 1 874 000 zł tytułem zadośćuczynienia, bliżej określonej

renty miesięcznej z tytułu zwiększonych potrzeb, renty miesięcznej tytułem zmniejszonych widoków na przyszłość w wysokości minimalnego miesięcznego wynagrodzenia za pracę oraz 15 990,22 zł tytułem odszkodowania; zażądała także ustalenia na przyszłość odpowiedzialności pozwanego z tytułu wypadku, któremu uległa 17 lutego 2011 r.

Wyrokiem z 4 lutego 2019 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku zasądził od pozwanego na rzecz powódki zadośćuczynienie w kwocie 955 000 zł, 10 426,90 zł tytułem odszkodowania, 2641 zł tytułem skapitalizowanej renty za okres od 17 lutego do 30 czerwca 2011 r., bliżej określone kwoty (od 2156 zł do 4 076,98 zł miesięcznie) tytułem renty za okres od lipca 2011 r. do końca roku 2017 oraz 6 548,62 zł miesięcznej renty poczynszy od stycznia 2018 r. Nadto, w odrębnym punkcie wyroku, Sąd pierwszej instancji zasądził od pozwanego na rzecz powódki tytułem renty kwoty od 1 028,90 zł do 1224 zł miesięcznie za okres od lipca 2015 r. do końca roku 2017 (z wyłączeniem 2016 r.), a także po 1 307,20 zł miesięcznie poczynszy od stycznia 2018 r. Uwzględniono także żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość; w pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że 17 lutego 2011 r. doszło do zdarzenia, w którym prowadzący samochód W. P., nieumyślnie naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, doprowadził do wypadku, w trakcie którego nieumyślnie potrafił nieprawidłowo przechodzącą przez jezdnię powódkę. Pojazd, którym kierował sprawca wypadku, był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przez pozwanego.

Na skutek zdarzenia D. K. doznała poważnych obrażeń ciała powodujących ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci m.in. urazu czaszkowo-mózgowego ze stłuczeniem mózgu (rozlanym urazem mózgu) z krwakiem śródmózgowym i zmianami malacyjnymi mózgu oraz z następowym niedowładem spastycznym czterokończynowym i encefalopatią pourazową. Z powodu doznanego urazu u D. K. kontakt powódki z otoczeniem jest ograniczony. Stała się ona w pełni i trwale zależna od otoczenia – wymaga całodobowej opieki oraz systematycznej

rehabilitacji. Sąd poczynił również bliższe ustalenia w przedmiocie szczegółowych potrzeb powódki związanych z następstwami wypadku z 17 lutego 2011 r.

Rodzice poszkodowanej zrezygnowali z pracy w celu sprawowania nad nią opieki. Jej matka pobiera w związku z tym świadczenia należne jej na podstawie prawa publicznego, w tym świadczenie pielęgnacyjne i zasiłek rodzinny. W przyszłości nie należy spodziewać się diametralnej poprawy stanu zdrowia powódki, a leczenie rehabilitacyjne ukierunkowane jest na utrzymanie obecnego stanu. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność co do zasady i wypłacił powódce bliżej określone kwoty tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania, przyznał jej także rentę. Od czasu osiągnięcia pełnoletniości powódka otrzymuje rentę socjalną.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy przyjął, w zakresie istotnym dla rozpoznania skargi kasacyjnej dotyczącej wyłącznie renty uzupełniającej, że powódka – nieprawidłowo przechodząc przez jezdnię – przyczyniła się do wypadku w 20%, co uzasadniało zmniejszenie w tym samym stopniu należnych jej świadczeń. Ustalając wysokość zwiększonych potrzeb powódki, Sąd miał na uwadze ponoszone przez nią koszty rehabilitacji, zakupu środków sanitarnych i leków oraz fakt sprawowania opieki nad poszkodowaną przez jej rodziców. W kwestii konieczności sprawowania wspomnianej opieki Sąd stwierdził, że nie ma ona charakteru całodobowego; niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego jest bowiem twierdzenie, by rodzice powódki samodzielnie sprawowali nad nią opiekę przez 24 godziny na dobę. Mając na względzie stopień przyczynienia się powódki do powstania szkody oraz rentę przyznaną jej wcześniej przez pozwanego, Sąd pierwszej instancji odwołał się do art. 322 k.p.c. i uwzględnił częściowo powództwo o rentę z tytułu zwiększonych potrzeb, wskazując, iż w pewnym zakresie potrzeby te kompensowane są przez przyznaną powódce rentę socjalną.

Co się tyczy renty z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej i zmniejszenia widoków na przyszłość, zasądzonej w odrębnym punkcie wyroku, Sąd wskazał, że renta ta jest należna ona powódce od momentu, w którym mogłaby ona najwcześniej podjąć pracę zarobkową, zasadniczo w kwocie

minimalnego wynagrodzenia za pracę netto. Ustaloną w ten sposób kwotę pomniejszono adekwatnie do stopnia przyczynienia się D. K. do powstania szkody.

W przypadku obu ww. świadczeń Sąd Okręgowy wskazał, że charakter renty mają nie tylko określone kwoty świadczone przez pozwanego na rzecz powódki, orzeczone na przyszłość (*pro futuro*), lecz także kwoty zasądzone za poszczególne miesiące przypadające przed datą wyrokowania, np. „4 457,40 zł za lipiec 2011 r.” (w przypadku renty z tytułu zwiększonych potrzeb) oraz „po 1 167,58 zł miesięcznie poczynając od stycznia 2017 r. do grudnia 2017 r.” (w przypadku renty z tytułu utraconych dochodów). Znalazło to wyraz zarówno w treści orzeczenia jak i w jego uzasadnieniu. W pisemnych motywach wyroku wskazano również, że Sąd omyłkowo nie orzekł o rencie (z tytułu utraty zdolności do pracy) za rok 2016, jednak brak ten nie może zostać uzupełniony z urzędu.

Sąd Apelacyjny, na skutek apelacji obu stron, odrzucił apelację powódki w części dotyczącej renty z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej za 2016 r., oddalił apelację powódki w pozostałej części oraz apelację pozwanego w całości. Przyjmując ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego za własne, Sąd drugiej instancji wskazał, że apelacja podlegała odrzuceniu w części dotyczącej renty z tytułu utraty zdolności do pracy za 2016 r., gdyż Sąd pierwszej instancji nie orzekł w tym przedmiocie, a jego wyrok nie został uzupełniony o stosowne rozstrzygnięcie.

W zakresie istotnym dla skargi kasacyjnej Sąd Apelacyjny zaaprobował twierdzenie apelującej, że Sąd Okręgowy nieprawidłowo zaniżył wymaganą przez powódkę liczbę godzin opieki (do 16 godzin na dobę w miejsce opieki całodobowej); wskazano jednak zarazem, że Sąd pierwszej instancji przeszacował skalę zwiększonych potrzeb poszkodowanej w zakresie wyżywienia. W konsekwencji, stosując art. 322 k.p.c., Sąd Apelacyjny ocenił, że ostatecznie, po skorygowaniu wskazanych czynników renty, kwota zasądzonych powódce świadczeń jest prawidłowa, gdyż uchybienia Sądu Okręgowego nie wpłynęły na wysokość tego świadczenia. Za trafne uznano również stanowisko Sądu pierwszej instancji, że fakt otrzymywania przez poszkodowaną renty socjalnej uzasadnia zmniejszenie renty uzupełniającej, należnej na podstawie art. 442 § 2 k.c.; pierwsze

ze wspomnianych świadczeń powódka może bowiem przeznaczać na zaspokojenie części swoich potrzeb życiowych.

Od wyroku Sądu drugiej instancji powódka wniosła skargę kasacyjną, w której (w zakresie nieobjętym postanowieniem o częściowym odrzuceniu skargi) zarzuciła naruszenie art. 278 § 1 i art. 322 k.p.c. oraz art. 442 § 2 k.c. W ramach zarzutu naruszenia przepisów postępowania skarżąca zakwestionowała ustalenie zakresu potrzeb powódki w kwestii sprawowania nad nią opieki z pominięciem dowodu z opinii zespołu biegłych, a także przyjęcie, że dopuszczalne jest kompensowanie zawyżenia jednego składnika renty z tytułu zwiększonych potrzeb zaniżeniem innego składnika tejże renty. Z kolei naruszenie art. 442 § 2 k.c. polegać miało, z jednej strony, na przyjęciu, że w przypadku potrzeby zapewnienia całodobowej opieki osobie poszkodowanej zakres godzinowy pomocy ze strony osób trzecich ogranicza się do czasu fizycznie wykonywanych przy uprawnionym czynności (bez godzin czuwania), a z drugiej strony – na pomniejszeniu renty z tytułu zwiększonych potrzeb w związku z otrzymywaniem przez powódkę renty socjalnej.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniosł o jej oddalenie.

Postanowieniem z 16 kwietnia 2021 r. Sąd Najwyższy odrzucił, jako niedopuszczalną, skargę kasacyjną powódki w zakresie, w jakim wniesiono ją od postanowienia o częściowym odrzuceniu apelacji skarżącej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna podlegała oddaleniu.

O zasadności skargi nie mógł *a limine* świadczyć zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 278 § 1 k.p.c. Przytoczony przez skarżącą przepis nie znajduje samodzielnego zastosowania w postępowaniu apelacyjnym, tymczasem skarga kasacyjna zawsze wnoszona jest od orzeczenia sądu drugiej instancji. W toku rozpoznawania skargi kasacyjnej Sąd Najwyższy ograniczony jest m.in. podstawami skargi (art. 398¹³ § 1 k.p.c.). Konieczność wskazania w podstawach skargi przepisów postępowania, które zostały naruszone, wynika z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. W razie oparcia zarzutu na unormowaniu dotyczącym wyłącznie postępowania przed sądem pierwszej instancji wykluczone jest zatem

uwzględnienie tego zarzutu, nawet jeśli z całokształtu stanowiska strony można wnosić, że w istocie ma ona zastrzeżenia co do toku postępowania apelacyjnego. Omawiany zarzut jest nadto niedopuszczalny, gdyż w istocie zmierza on do zakwestionowania poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych w przedmiocie wymiaru czasu, w jakim powódka potrzebuje opieki. Tymczasem ustalenia faktyczne Sądu drugiej instancji wiążą Sąd Najwyższy i nie mogą być kwestionowane w skardze kasacyjnej (art. 398³ § 3 k.p.c. i art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Szersze odniesienie się poniżej do stanowiska skarżącej następuje wyłącznie z uwagi na znaczenie poruszonego w skardze kasacyjnej zagadnienia dla praktyki stosowania prawa oraz dla indywidualnej sytuacji powódki, jak również z tej przyczyny, że w ramach podstawy kasacyjnej naruszenia prawa materialnego sformułowany został zarzut uchybienia art. 442 § 2 k.c.

Błędne jest zapatrywanie, jakoby Sąd Apelacyjny naruszył przepisy obligujące sąd do wsparcia się opinią biegłych w wypadkach wymagającej wiadomości specjalnych. Zakres potrzeby pomocy i opieki wynikający ze stanu zdrowia skarżącej był bowiem badany w związku z uwzględnieniem kosztów opieki nad powódką do kwoty należnej jej renty uzupełniającej. Stwierdzenie przez biegłych, że poszkodowana potrzebuje całodobowej opieki i pomocy, Sąd drugiej instancji odniósł do tego, jaka liczba godzin, pomnożona przez godzinową stawkę kosztów opieki, stanowić będzie jedną z podstaw wyliczenia należnej powódce renty. Kwestią oceny Sądu (a nie biegłych) było przy tym stwierdzenie, jaka liczba godzin opieki będzie kwotowo odzwierciedlona w kwocie „odpowiedniej renty”.

W art. 442 § 2 k.p.c. ustawodawca przyznał sądowi margines swobodnego uznania w ustalaniu wysokości „odpowiedniej renty”, a poprzez odwołanie się do kryterium odpowiedniości dopuścił możliwość odstępstwa od reguły ścisłej kompensacji szkody. W przypadku obliczania renty uzupełniającej sąd nie jest zatem zobowiązany do drobiazgowej dokładności (wymaganej w przypadkach realizacji pełnej kompensacji szkody), lecz powinien kierować się wskazaniem z art. 322 k.p.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 3 października 2019 r., I CSK 296/18 i przywołane tam orzecznictwo). Renta, aby była „odpowiednia”, musi uwzględniać różne okoliczności składające się na sytuację poszkodowanego. Do

okoliczności tych zaliczyć można m.in. sprawowanie opieki nad poszkodowanym przez członków rodziny, realizujących tym samym obowiązki wynikające z prawa rodzinnego, zasadniczo z art. 87 oraz art. 128 i n. k.r.o. Nie bez znaczenia jest również korzystanie przez rodzinę skarżącą z różnych form wsparcia socjalnego, w tym w związku z rezygnacją z pracy zarobkowej w celu opieki nad skarżącą. Kwoty wspomnianego wsparcia nie pomniejszają bezpośrednio renty należnej powódce, a w szczególności nie uzasadniają odjęcia ich równowartości od wysokości renty hipotetycznie należnej. Niewątpliwie jednak okoliczność, że osoby sprawujące opiekę nad powódką uzyskują środki mające umożliwić im utrzymanie w okresie wykonywania czynności opiekuńczych, wpływa na ostateczną sytuację osoby poszkodowanej, co powinno znaleźć odzwierciedlenie w tym, jakiej wysokości renta zostanie uznana za „odpowiednią”.

Co się tyczy akcentowanego przez skarżącą całodobowego wymiaru opieki sprawowanej przez najbliższych członków rodziny, należy wskazać, że dla określenia, jaka liczba godzin opieki zostanie – w postaci stosownej kwoty – odzwierciedlona w zasądzonej rencie, nie bez znaczenia pozostaje również fakt korzystania przez powódkę z różnych form rehabilitacji wykonywanej przez osoby trzecie, bez potrzeby w tym czasie dodatkowej opieki ze strony bliskich. Nieuzasadnione byłoby również oczekiwanie, że renta obejmować będzie równowartość kosztów profesjonalnej opieki przez całą dobę. Z ustaleń faktycznych nie wynika bowiem, by pomoc potrzebna powódce musiała być świadczona całodobowo w takim samym stopniu intensywności. Odpowiednia renta powinna zatem uwzględniać, że rodzice skarżącej nie wykonują czynności opiekuńczych niezmiennie w sposób ciągły, gdyż czynności te przerywane są okresami czuwania, ograniczającego się do pozostania w gotowości do reagowania na potrzeby córki.

Nadto sama okoliczność czuwania nad skarżącą przez członków jej rodziny nie oznacza, że każda godzina pobytu bliskich w otoczeniu powódki powinna być przeliczana na równowartość kosztów opieki. Takie przeliczanie każdego wyrazu troski wyrażanej przez rodziców, ponadto z uwzględnieniem rynkowej stawki usług świadczonych przez osoby trzecie, nie tylko nie współgrałoby z pojęciem „odpowiedniości”, lecz także zatracaloby istotny wymiar tych czynności, motywowany najbliższymi więziami rodzinnymi, które nie powinny podlegać pełnej

merkantylizacji, również w przypadku możliwości kierowania roszczeń odszkodowawczych do podmiotu odpowiedzialnego za szkodę. Niewątpliwie perspektywa sprawowania opieki nad skarżącą i świadczenia jej pomocy przez rodziców może być zmienna w czasie. Także jednak wysokość renty zasądzonej na podstawie art. 442 § 2 k.c. może ulegać zmianie na podstawie art. 907 § 2 k.c. – tak, by pozostawała odpowiednia również w razie zmiany stosunków rodzinnych, sytuacji faktycznej, w tym zdrowotnej, rodziców lub innych czynników wpływających na zakres potrzebnej powódce pomocy, a w konsekwencji na wysokość kwoty renty koniecznej do pokrycia aktualnych potrzeb.

Omawiany zarzut jest nietrafny również dlatego, że nie wykazano, by dostrzegane przez skarżącą uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, jak tego wymaga art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. Argumentacja skargi nie przekonuje, by – kwestionowane przez powódkę – uznanie, „że sąd rozpoznający sprawę jest uprawniony do samodzielnego ustalania okoliczności stanowiącej okoliczność z zakresu stanu zdrowia, wymagającej wiedzy specjalnej” mogło wpłynąć na treść rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego. Co więcej, wniosek przeciwny wynika z dalszej części skargi, w której podważono pogląd o tym, że w ramach stosowania art. 322 k.p.c. „niedoszacowanie” jednego z czynników wpływających na wysokość renty może być niejako wyrównane przez nieskorygowanie „przeszacowania” innego z czynników.

Do podniesionego przez skarżącą zarzutu naruszenia art. 322 k.p.c. w pełni aplikuje się podstawowe, omówione uprzednio zastrzeżenie – braku samodzielnego zastosowania tego przepisu w postępowaniu apelacyjnym, podczas gdy kontrola kasacyjna dotyczy orzeczenia sądu drugiej instancji. Niezależnie od tej uwagi należy wskazać, że Sąd Apelacyjny, wbrew twierdzeniom skarżącej, nie zastosował zabiegu polegającego na tym, że zawyżenie „kosztów związanych z jedną z potrzeb zezwala na zniżenie kosztów związanych z inną potrzebą uprawnionego do renty”. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Apelacyjny dokonał własnej oceny podstaw zastosowania art. 322 k.p.c. i uznał, że – choć rozumowanie Sądu pierwszej instancji obarczone było błędami (zaniżono potrzeby związane z opieką oraz zawyżono skalę zwiększenia kosztów wyżywienia powódki) – to należało zaaprobować ostateczny wynik tych rozliczeń. Rzecz zatem nie

w tym, że zawyżenie kosztów zaspokojenia jednej z potrzeb umożliwia tolerowanie zaniżenia drugiej, lecz w tym, że samodzielne zastosowanie art. 322 k.p.c. przez Sąd drugiej instancji, wyrażające się w odmiennej ocenie skali obu ww. potrzeb, było w efekcie końcowym tożsame – co do wysokości należnej kwoty – z efektem uzyskanym przez Sąd Okręgowy.

Również w przypadku omawianego zarzutu nie wykazano, by dostrzegane przez powódkę naruszenie przepisów postępowania, nawet gdyby rzeczywiście zaistniało i zostało prawidłowo opisane w ramach zgłoszonych podstaw kasacyjnych, mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, wyrażający się zasądzeniem kwoty renty niższej niż ta, którą skarżąca uzyskałaby w razie niezaistnienia dostrzeganego przez siebie uchybienia procesowego. Taki skutek nie wystąpił jednak w badanym przypadku. Uzasadniając wpływ rzekomego naruszenia art. 322 k.p.c. na wynik sprawy, powódka podniosła, że przez błędną wykładnię wskazanego przepisu Sąd Apelacyjny „uznał, że możliwe jest kompensowanie zawyżenia jednego składnika renty z tytułu zwiększonych potrzeb zaniżeniem innego składnika tejże renty”. Wypada jednak przypomnieć, że renta przyznawana z tytułu zwiększonych potrzeb osoby poszkodowanej uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia jest jedna – nie składa się na nią suma „rent składowych” związanych z poszczególnymi potrzebami. Znaczenie dla prawidłowości rozstrzygnięcia ma zatem tylko całkowita wysokość renty, a jeżeli jest ona odpowiednia do skali zwiększonych potrzeb osoby poszkodowanej, to nie ma znaczenia okoliczność, czy w toku zasądzenia renty Sąd trafnie ocenił skalę zwiększenia poszczególnych potrzeb osoby poszkodowanej.

Nietrafny był także zarzut naruszenia art. 442 § 2 k.c. W skardze wskazano, że sprawowanie opieki nad powódką obejmuje nie tylko udzielanie jej konkretnej pomocy, lecz także czuwanie w celu udzielenia jej wsparcia, gdy powstanie odpowiednia potrzeba. Stanowisko to jest prawidłowe, jednakże jego przyjęcie nie prowadzi do wniosku o zasadności skargi. Jak uprzednio wyjaśniono, renta z art. 442 § 2 k.c. powinna być „odpowiednia”, co oznacza, że eksponowana przez skarżącą kwestia liczby godzin opieki, wymaganych w związku ze stanem zdrowia poszkodowanej, nie ma bezpośredniego, pełnego przełożenia rachunkowego na wysokość należnego powódce świadczenia. Nadto w sprawie trafnie zauważono,

że przez część godzin opiekę sprawują nad powódką inne osoby. Okoliczność, że także wówczas rodzice powódki pozostają, w swoim odczuciu, w gotowości do udzielenia pomocy, nie powinna obciążać wierzyciela.

Skarżąca niezasadnie kwestionuje również uwzględnienie przyznanej jej renty socjalnej w procesie ustalania, jaka kwota renty uzupełniającej jest odpowiednia. Wprawdzie renta socjalna przyznawana jest z tytułu niezdolności do pracy, co wynika z art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej, jednak nie oznacza to, że stanowi ona odpowiednik części utraconych dochodów osoby uprawnionej, a w konsekwencji nie zachodzą podstawy do pomniejszania o kwotę tego świadczenia renty należnej z tytułu zwiększonych potrzeb. Powódka nietrafnie utożsamia przesłankę przyznania danego świadczenia, to jest niezdolność do pracy, z jego celem. Zgodnie z projektem wyżej wskazanej ustawy renta socjalna ma kompensować brak możliwości nabycia uprawnień do świadczeń z systemu ubezpieczenia społecznego. Niewątpliwie celem wspomnianego systemu jest, ogólnie rzecz ujmując, dostarczenie środków utrzymania osobom, które nie mogą zdobywać ich samodzielnie.

Renta socjalna służy zatem pokryciu różnych potrzeb uprawnionego, a jeśli są wśród nich zwiększone potrzeby życiowe w rozumieniu art. 444 § 2 k.c., to – skoro renta socjalna jest zwykle jedynym dochodem osoby – świadczenie to pokrywa również owe zwiększone potrzeby. Przepisy nie wskazują, według jakiej proporcji określone części renty socjalnej mają być przyporządkowane do każdej z trzech podstaw zasądzenia renty uzupełniającej, wymienionych w art. 444 § 2 k.c. Wartość renty socjalnej powinna być zatem odliczona od renty uzupełniającej *sensu largo*, a w przypadku odrębnego zasądzenia, jak w sprawie, renty z tytułu zwiększonych potrzeb oraz utraty zdolności do pracy zarobkowej sąd powinien rozważyć, w jakiej części renta socjalna powinna pomniejszać każde z tych świadczeń. W obu wariantach sposobu zasądzenia renty efektem końcowym powinno być odpowiednie zmniejszenie globalnej kwoty renty uzupełniającej.

Wypada przypomnieć, że z konstrukcyjnego punktu widzenia renta uzupełniająca, o której mowa w art. 442 § 2 k.c., jest jedna. Można ją przyznać w razie spełnienia się co najmniej jednej z trzech przesłanek: całkowitej lub

częściowej utraty zdolności do pracy zarobkowej, zwiększenia się potrzeb poszkodowanego lub zmniejszenia się jego widoków powodzenia na przyszłość. Wystąpienie więcej niż jednego z ww. czynników zasadniczo powinno wpłynąć na wysokość renty uzupełniającej; nie powoduje jednak konieczności zasądzenia dwóch lub trzech rent. Współcześnie kształtuje się praktyka orzekania o poszczególnych aspektach renty z art. 442 § 2 k.c. w odrębnych punktach wyroku, tak jak miało to miejsce w sprawie. Praktyka ta nie prowadzi do zmiany skutków wydanego w sprawie wyroku, a jednocześnie ułatwia kontrolę instancyjną (oraz kasacyjną) wydanego w sprawie orzeczenia; usprawnia także modyfikowanie wysokości renty w razie zmiany stosunków, o czym mowa w art. 907 § 2 k.c. Nie zmienia to jednak konkluzji o tym, że zasadniczo odszkodowanemu przysługuje jedna renta, na którą składać się mogą maksymalnie trzy kwoty składowe, mające na celu odpowiednią kompensację każdego z ww. trzech typów uszczerbków.

Z uwagi na kierunek zaskarżenia wyroku oraz związanie Sądu zarzutami skargi, jedynie *obiter dictum* należy zwrócić uwagę na to, że w sprawie doszło do zasądzenia renty (poszczególnych świadczeń miesięcznych) nie za okres od daty wyrokowania, lecz od daty zdarzenia szkodzącego. Tymczasem renta z art. 442 § 2 k.c. ma charakter prospektywny; jej celem jest kompensowanie szkody przyszłej i ciągłej – co stanowi wyjątek od zasady, że kompensacji podlega tylko szkoda istniejąca w chwili wyrokowania (zob. M. Kaliński, *Szkoda na osobie i jej naprawienie*, Warszawa 2021, s. 115 i n., a zwłaszcza s. 126). Przed wydaniem orzeczenia zasądzającego rentę w skonkretyzowanej wysokości osoba poszkodowana może zatem żądać wyłącznie naprawienia poniesionej szkody – na zasadach ogólnych. Ewentualne trudności dowodowe związane ze ścisłym wykazaniem wysokości takiej szkody, niwelowane w przypadku art. 442 § 2 k.c. m.in. dzięki pojęciu „odpowiedniej” renty, mogą być w takim wypadku łagodzone przez zastosowanie art. 322 k.p.c.

Z uwagi na powyższe skarga kasacyjna podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. O kosztach orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, ich wysokość ustalając na podstawie § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

[as]